

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. W. przeciwko (...) SA w S. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki:
 - a. kwotę 3.938,38 zł,
 - b. odsetki ustawowe od kwoty 3.114,02 zł od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty należności głównej,
 - c. odsetki ustawowe od kwoty 824,36 zł od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty należności głównej,
1. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
2. ustalił, że koszty procesu między stronami znoszą się wzajemnie,
3. nakazał zwrócić powódce kwotę 76,23 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że powódka została poszkodowana w wyniku kolizji drogowej z dnia 25 kwietnia 2012 roku. Sprawcą była osoba korzystająca z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonej przez ubezpieczyciela, którego następcą prawnym jest pozwana spółka. W zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia

ozapłatę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy ustalił, że w przebiegu zdarzenia powódka doznała urazu lewego kolana. W okresie od 28 kwietnia do 6 sierpnia 2012 roku odbyła pięć wizyt u lekarza ortopedy, który w dniu 28 kwietnia 2012 roku zalecił powódce zabiegi rehabilitacyjne. Skorzystanie przez M. W. ze świadczeń rehabilitacyjnych było uzasadnione. Obecnie u powódki występuje pełny zakres ruchów w lewym stawie kolanowym, brak jest objawów jego niestabilności, zmian urazowych czy upośledzenia funkcji narządu ruchu. Nie wystąpił trwały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu ruchu, który byłby skutkiem zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2012 roku. Powódka nie doznała uszczerbku w zakresie układu nerwowego i nie korzystała ze świadczeń medycznych w zakresie leczenia psychiatrycznego finansowanego ze środków NFZ. W okresie od dnia 4 lipca 2012 roku do dnia 3 lipca 2013 roku odbywała wizyty u lekarza psychiatry, a od 9 lipca 2013 roku korzysta z psychoterapii. Powódka na skutek wypadku doznała zaburzeń adaptacyjnych. Polegają one na lęku przed jazdą samochodem, uczuciu wewnętrznego napięcia, obawach co do stanu zdrowia somatycznego oraz pogorszeniu jakości snu. Zaburzenia adaptacyjne mają przemijający charakter, wobec czego nie ma podstaw do uznania, że w wyniku wypadku powódka doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku w zakresie zdrowia psychicznego. W odpowiedzi na zgłoszenie szkody ubezpieczyciel wypłacił M. W. kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że pomimo braku stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, mając jednak na uwadze doznany rozstrój zdrowia i czas trwania dolegliwości z nim związanych, należne powódce zadośćuczynienie wynosi 5.000 zł. To, przy wypłaconej dobrowolnie przez ubezpieczyciela kwocie 2.500 zł, skutkowało zasądzeniem uzupełniającego świadczenia w kwocie 2.500 zł. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na art. 100 k.p.c. i zasadzie wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Sąd I instancji wskazał, że za zastosowaniem tej właśnie zasady przemawia to, iż powódka poniosła znacznie wyższe koszty procesu, zaś ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależało od oceny sądu.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik strony pozwanej. Z oznaczonej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia oraz z uzasadnienia apelacji wynika zakres zaskarżenia. Obejmuje on zawarte w punkcie 1 wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 roku oraz zawarte w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Pełnomocnik pozwanego zarzucił w apelacji:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. przez pominięcie w znacznej części wniosków z opinii biegłych sądowych, w szczególności charakteru następstw wypadku na zdrowiu powódki, ich skutków oraz czasu trwania,
2. art. 445 k.c. i art. 444 k.c. przez przyjęcie, iż stosownym zadośćuczynieniem dla powódki, przy braku ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu, będzie łączna kwota 5.000 zł, wskutek czego zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 2.500 zł, w sytuacji gdy stwierdzony zakres uszczerbku na zdrowiu, stwierdzony zakres urazów, bólu i cierpienia powódki nie uzasadniały przyjęcia aż tak wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, a w chwili obecnej dolegliwości nie występują,
3. art. 100 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i wzajemne zniesienie kosztów procesu w sytuacji, gdy zgodnie z rozstrzygnięciem wyroku pozwany wygrał proces w przeważającej części.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego przez oddalenie powództwa ponad kwotę 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kwoty 497,39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję. Zażądał również zasądzenia od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji.

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Przechodząc do rozważenia zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Przepis ten przyznaje sądowi swobodę oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut jego naruszenia może być uznany za usprawiedliwiony jedynie wówczas, gdy rozumowanie sądu pozostaje w sprzeczności z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Naruszenie reguł rządzących oceną materiału dowodowego może przy tym w konsekwencji prowadzić do wadliwości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, to jest do ich sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami lub też do pominięcia pewnych faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Skarżący nie wskazał, jakie konkretnie wnioski opinii biegłych pominął sąd I instancji, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie. Należy przy tym zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, ustalenia, które poczynił i na których oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy, zawierają odniesienie do okoliczności, o których mowa w zarzucie apelacyjnym oraz w uzasadnieniu apelacji. Sąd Rejonowy wskazał na przemijający charakter następstw wypadku, wyraźnie ustalając, iż zdarzenie nie spowodowało trwałego lub długotrwałego uszczerbku za zdrowiu fizycznym i psychicznym powódki. Opisał również skutki zdarzenia w postaci urazu stawu kolanowego

i zaburzeń adaptacyjnych oraz podał czas trwania dolegliwości związanych z tymi urazami. Zważywszy na powyższe, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie **zasługiwał na uwzględnienie**.

W prawidłowo zatem ustalonym stanie faktycznym sąd I instancji zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie uzupełniające w kwocie 2.500 zł uznając, że wraz z wypłaconym dobrowolnie przez ubezpieczyciela świadczeniem w kwocie 2.500 zł będzie ono stanowiło odpowiednie zadośćuczynienie w rozumieniu art. 445 k.c. Z poglądem tym polemizuje strona pozwana, podnosząc zarzut naruszenia art. 445 k.c. oraz art. 444 k.c. Odnosząc się do tego zarzutu, należy wskazać, co następuje.

Zadośćuczynienie ma na celu zrekompensowanie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych. W zakresie ustalenia jego wysokości sąd korzysta z szerokiej swobody, której nie należy jednak utożsamiać z dowolnością. Wydane rozstrzygnięcie powinno bowiem uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, którymi mogą być dla przykładu: stopień natężenia doznanej krzywdy, to jest rodzaj,

charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych, ale także wywołane doznana szkodą poczucie bezradności, nieprzydatności społecznej i nieprzydatności do pracy. Na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć

wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jego poczucie krzywdy będzie bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy.

Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że poczynione przez sąd I instancji rozważania w zakresie okoliczności mających wpływ na rozmiary zadośćuczynienia są wyczerpujące. Uwzględniono w nich zakres doznanych przez powódkę urazów (uraz lewego kolana i zaburzenia adaptacyjne), charakter uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka, czas trwania związanych z tym dolegliwości, przebieg procesu leczenia oraz następstwa zdarzenia w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego powódki. Ustalona w ten sposób kwota nie wykracza w ocenie Sądu Okręgowego poza granice odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu, jakie pojęciu temu nadaje przepis art. 445 k.c. W szczególności należy mieć na uwadze to, że pomimo braku trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, doszło do rozstroju zdrowia u powódki. W zakresie zdrowia fizycznego był on przy tym na tyle znaczny, iż wymagał rehabilitacji, co potwierdza opinia biegłego lekarza ortopedy. Natomiast w zakresie zdrowia psychicznego, jeszcze w czasie badania przez biegłego lekarza psychiatrę, czyli ponad dwa lata po zdarzeniu, powódka cierpiała na zaburzenia adaptacyjne; zakres jej cierpień biegła uznała przy tym za umiarkowany w okresie do roku czasu od wypadku i za nieznaczny w późniejszym okresie. Wobec powyższego, wbrew stanowisku skarżącej, ***dolegliwości będące następstwem wypadku nie mogą być uznane za znikome***, czy krótkotrwałe. Na koniec tego fragmentu rozważań należy zwrócić uwagę na to, że również ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego inaczej, niż czyni to na potrzeby niniejszego procesu, ocenił zakres cierpień, których doznała powódka. W wiadomości z dnia 11 czerwca 2012 roku zaproponował bowiem wypłatę kwoty zbliżonej do kwoty zasądzonej w zaskarżonym wyroku, to jest 4.500 zł. Dlatego należało uznać, że wysokość zadośćuczynienia uzupełniającego ustalona przez sąd I instancji i zasądzona na rzecz powódki odpowiada prawu, zaś apelacja podlega w tym zakresie oddaleniu.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 100 k.p.c., należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Faktycznie, powódka przegrała sprawę w około 72 %, czyli w znacznie wyższym stopniu niż strona pozwana. Pomimo tego, brak jest jednak podstaw do zastosowania zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Przemawia przeciwko temu przede wszystkim to, że powódka uległa w rzeczywistości jedynie w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia, którego wysokość zależy przecież od uznaniowej decyzji sądu i z tego powodu nie może być ściśle w pozwie określona. Za zastosowaniem zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu przemawia również charakter świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Stosunkowe rozdzielenie kosztów wiązałoby się bowiem z obciążeniem powódki obowiązkiem zwrotu części poniesionych przez stronę pozwaną kosztów procesu. To z kolei w znacznej mierze pozbawiałoby zasądzone świadczenie jego kompensacyjnej funkcji. Nie bez znaczenia jest również to, że właśnie strona powodowa w większym zakresie pokryła koszty procesu, gdyż uiściła opłatę od pozwu oraz zaliczkę na wydatki związane z dowodem z opinii biegłych. Z tych względów również zarzut naruszenia przepisu art. 100 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie, a apelacja także w tym zakresie podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Strona pozwana jako przegrywająca postępowanie apelacyjne winna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty tego postępowania, które stanowi wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 300 zł.